

Zysk pasażerów, protesty ekologów

#Lotnictwo cywilne 6 marca 2008

Do niecodziennego wydarzenia doszło w lutym w USA. American Airlines przewiozło zaledwie 5 pasażerów swoim Boeingiem B777-200ER z Chicago do Londynu, co wywołało protesty ekologów.

9 lutego 2008 American Airlines musiał odwołać swój rejsowy lot z Chicago do Londynu. Wszyscy pasażerowie, z wyjątkiem 5 osób, zostali przydzieleni do innych samolotów. Dla pozostałych w Chicago, podstawiono po pewnym czasie rezerwowego B777-200ER. Jako zadośćuczynienie za opóźnienie, przebukowano im bilety na klasę biznesową. W ten sposób mogli spędzić podróż w bardzo niecodziennych warunkach.

Przedstawiciele American Airlines poinformowali, że była to normalna procedura. Gdyby nie wysłali rezerwowego samolotu, musieliby odwołać również lot powrotny, z Londynu. Dodali, że stracili na całej operacji ok. 60 tys. USD.

Wydarzenie to przeszłoby prawdopodobnie bez echa, gdyby nie protesty amerykańskich organizacji ekologicznych, w tym Przyjaciół Ziemi. *Zieloni* stwierdzili, że wysłanie rezerwowego samolotu, było bezzasadnym niszczeniem środowiska. Według ich obliczeń, w czasie lotu wyemitowano do atmosfery 43 t tlenu węgla, a ilość zużytego paliwa wystarczyłaby do odbycia samochodem osobowym podróży, czterokrotnie okrążającej kulę ziemską.

Przyjaciele Ziemi nie przedstawili jednocześnie danych dotyczących ewentualnych możliwych połączeń i miejsc dla pasażerów, którzy wykupili bilety na podróż z Londynu do Chicago, ani kosztów związanych z ewentualnymi odszkodowaniami dla osób, które nie mogłyby dotrzeć na czas, w zaplanowane miejsce.

9 lutego 2008 American Airlines musiał odwołać swój rejsowy lot z Chicago do Londynu. Wszyscy pasażerowie, z wyjątkiem 5 osób, zostali przydzieleni do innych samolotów. Dla pozostałych w Chicago, podstawiono po pewnym czasie rezerwowego B777-200ER. Jako zadośćuczynienie za opóźnienie, przebukowano im bilety na klasę biznesową. W ten sposób mogli spędzić podróż w bardzo niecodziennych warunkach.

Przedstawiciele American Airlines poinformowali, że była to normalna procedura. Gdyby nie wysłali rezerwowego samolotu, musieliby odwołać również lot powrotny, z Londynu. Dodali, że stracili na całej operacji ok. 60 tys. USD.

Wydarzenie to przeszłoby prawdopodobnie bez echa, gdyby nie protesty amerykańskich organizacji ekologicznych, w tym Przyjaciół Ziemi. *Zieloni* stwierdzili, że wysłanie rezerwowego samolotu, było bezzasadnym niszczeniem środowiska. Według

ich obliczeń, w czasie lotu wyemitowano do atmosfery 43 t tlenku węgla, a ilość zużytego paliwa wystarczyłaby do odbycia samochodem osobowym podróży, czterokrotnie okrążającej kulę ziemską.

Przyjaciele Ziemi nie przedstawili jednocześnie danych dotyczących ewentualnych możliwych połączeń i miejsc dla pasażerów, którzy wykupili bilety na podróż z Londynu do Chicago, ani kosztów związanych z ewentualnymi odszkodowaniami dla osób, które nie mogłyby dotrzeć na czas, w zaplanowane miejsce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o